

KęKę, Rutyna

czy lato czy zima
o 6 na nogach
rychtuje synów
do szkoły i żłobka
dla siebie gotuje
efekty jest wiać
lubię kontrolę
starannie dobieram co płynie mi w żyłach
rutyna, rutyna
jedziemy przez radom
za oknem jest średnio
tym bardziej się staram by mieli bezpiecznie
i ciepło – tu wewnątrz
życie ich nieraz zaskoczy
muszą mieć bazę
tak wiele jest zmienianych
wiec te które mogę zamieniam na stałe

rutyna, rutyna
dbanie o formę
tysiące powtórzeń
ciężary w biurze
bieganie czy worek
przez prace do cnoty
ze wszystkim rzetelnie
koncert, ćwiczenia
muzyka czy ciuchy
tak działałam trl

tylko rutyna
znowu daje mi spokój
tylko rutyna
znowu pozwala mi w lustrze nie widzieć szalonych oczu
tylko rutyna
jedyna kochana
znowu ratuje przed światem
tylko rutyna
dociska mnie mocno do ziemi
gdy czuje że STYCZNOŚĆ JUŻ TRACĘ
tylko rutyna
znowu daje mi spokój
tylko rutyna
znowu pozwala mi w lustrze nie widzieć szalonych oczu
tylko rutyna
jedyna kochana
znowu ratuje przed światem
tylko rutyna
dociska mnie mocno do ziemi
gdy czuje że STYCZNOŚĆ JUŻ TRACĘ

milczymy na trasie
bo o czym tu gadać
wszystko już jasne
dotarte po latach
rutyna, rutyna
lecz szybkość reakcji
kontrola trakcji do zbędnych atrakcji
nie daje okazji

setki miast
tłumy ludzi
ostry światła blask
hałas, nieustanny wrzask
hej spokojnie

bo to tylko ja
znowu zakręci się cały mój świat
szukam spokoju i powtarzam w takt
dzieje się szybko
dlatego kurczowa chce trzymać się czegoś
co wsparcie mi da

tylko rutyna
znowu daje mi spokój
tylko rutyna
znowu pozwala mi w lustrze nie widzieć szalonych oczu
tylko rutyna
jedyna kochana
znowu ratuje przed światem
tylko rutyna
dociska mnie mocno do ziemi
gdy czuje że STYCZNOŚĆ JUŻ TRACĘ
tylko rutyna
znowu daje mi spokój
tylko rutyna
znowu pozwala mi w lustrze nie widzieć szalonych oczu
tylko rutyna
jedyna kochana
znowu ratuje przed światem
tylko rutyna
dociska mnie mocno do ziemi
gdy czuje że STYCZNOŚĆ JUŻ TRACĘ